

## **Szanowni Państwo**

Na stronie internetowej Spółdzielni w zakładce „Aktualności” publikujemy trzy stronicowe stanowisko Burmistrza Miasta Skoczowa w sprawie Waszej petycji, którą w jego ocenie „po wnikliwej analizie” należało „pozostawić bez rozpatrzenia”.

Oznacza to, że nadal będziemy zmuszeni utrzymywać nierentowną spółkę miejską płacąc po 300 tysięcy złotych za każdy z pięciu i pół megawata mocy zamówionej, który sobie przypisała, ponieważ produkuje ona ciepło (do którego jak oświadcza dopłaca sto tysięcy złotych rocznie) „wyłącznie z powodów technologicznych”, a kotły ciepłowni węglowej są „ogromne”. Cena ta mogłaby być jeszcze wyższa, gdyby nie „twarde negocjacje podjęte jeszcze wiosną”.

Nadto, na wysokie koszty produkcji ciepła miejskiej spółki wpływają „straty ciepła, które można by wyeliminować kompleksowo termomodernizując budynki”. Nade wszystko jednak „petycje zostały sporządzone w sposób błędny”.

Wygląda na to, że dzięki petycji, którą w mniemaniu własnym uznano za naruszającą prawo dowiedzieliśmy się, że aktualna sytuacja w obszarze ciepła sieciowego w Skoczowie przedstawia się następująco: mieszkańcy przepłacają, ciepłownia miejska dopłaca, ciepłownia węglowa się ogranicza, Burmistrz się troszczy, a panaceum jest ... dołożyć styropianu, bo dotowany.

Jest też jednak nadzieja. Nadchodzą wybory samorządowe. Może powołane przez Państwa przyszłe władze wykażą mniej „niezmiennej otwartości na współpracę” oraz wrażliwości „na wysłuchanie każdego głosu, który zasługuje na wysłuchanie”, a więcej umiejętności rozpoznawania istoty rzeczy, oraz wychwytywania związków przyczynowo skutkowych.

**Z poważaniem**

PREZES ZARZĄDU

mgr inż. Jarusz Skowroński